

Płonęło auto w Kroczewie

Gasił dzielnicowy

W środę 22 listopada, około godziny 12 w Kroczewie (gm. Załuski) zapalił się samochód. Kobieta, która to zauważyła, odruchowo zadzwoniła do dzielnicowego a on pojechał do pożaru.

- Na służbową komórkę dzielnicowego z Posterunku Policji w Załuskach zadzwoniła zaniepokojona, starsza kobieta, mieszkanka Kroczewa z informacją, że na podwórku sąsiada pali się samochód - informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, Kinga Drężek-Zmysłowska. - Seniorka pod wpływem emocji, instynktownie wybrała numer do znanego jej funkcjonariusza, wiedząc, że może liczyć na jego pomoc.

Dzielnicowy poinformował straż pożarną i przyjechał na miejsce - mężczyźni, na którego podwórku płonął dostawczy ford, pomógł w gaszeniu pojazdu. Strażacy z OSP Kroczewo po przyjeździe na miejsce dogasili auto. Prawdopodobną przyczyną pożaru auta był niesprawny wentylator.

Katarzyna Olszewska